

ZDZISŁAW NOGA

Sprzedż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.*

Średniowieczne dzieje Siewierza i okolic znajdują bardzo słabe odbicie w źródłach. Odbiegają od tego stanu wydarzenia związane ze sprzedażą tego obszaru w 1443 roku. Są one stosunkowo dobrze udokumentowane. Publikacji dokumentów dotyczących tej transakcji dokonali w XIX wieku: M. Dzieduszycki w dodatku do pracy poświęconej postaci kardynała Zbigniewa Oleśnickiego¹ oraz C. Grünhagen i H. Markgraf².

Literatura historyczna zajmująca się tym problemem jest bardzo uboga. Nie ma opracowania poświęconego w całości kwestii sprzedaży terytorium siewierskiego. Nieco miejsca poświęcił tym wydarzeniom M. Dzieduszycki³. Wspomniał o nich także G. Biermann⁴. Inne publikacje z reguły margi-

* Artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Feliksa Kiryka.

¹ M. Dzieduszycki, Zbigniew Oleśnicki, t. 2, Kraków 1854, s. XIII - XXVIII.

² Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelner Fürstenthümer im Mittelalter, t. 2, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, Leipzig 1883, s. 626-636 (dalej cyt.: Lehns). Kwerenda w Archiwum Kapitulnym na Wawelu dała wynik negatywny. Za pomoc serdecznie dziękuję s. Klarze Antosiewicz.

³ M. Dzieduszycki, op. cit., s. 162-172.

⁴ G. Biermann, Geschichte des Herzogtums Teschen, Teschen 1894, s. 84.

nalnie traktują to zagadnienie, którego znaczenie nie jest epizodyczne, choćby dlatego, że powstała w wyniku sprzedaży nowa sytuacja polityczna na pograniczu śląsko-małopolskim miała swoje konsekwencje przez następnych kilkaset lat.

Terytorium siewierskie, które w 1179 roku zostało oderwane od Małopolski i włączone do księstwa opolskiego Mieszka Płatonogiego⁵, przez cały okres przynależności politycznej do Śląska zachowało związki ekonomiczne i społeczne z Małopolską. Wchodziło ono kolejno w skład księstw: opolskiego, bytomsko-kozielskiego, świdnickiego i cieszyńskiego. Zmarły w 1431 roku książę Bolesław cieszyński, pan Siewierza i okolic, zostawił po sobie wdowę Ofkę, córkę Siemowita IV mazowieckiego, siostrzenicę Władysława Jagiełły oraz czterech małoletnich synów i córkę⁶. Księstwem rządzili bracia wspólnie z matką. Jeszcze w dokumencie z 1439 roku nazywają siebie "ungeteilte Brüder", czyli "braćmi nie dzielnymi"⁷. Zmierzali oni jednak w kierunku podziału, który dokonał się 19 listopada 1442 roku⁸. Ustalono wówczas wspólnie, że ten z braci, który obejmie Siewierz, będzie zobowiązany wypłacić pozostałym 1200 grzywien oraz nie będzie miał prawa partycypowania w spadku po matce⁹.

Siewierz, Czeladź, Koziegłowy i okolice przypadły w udziale, wraz z Bielskiem, najstarszemu z braci - Wacławowi¹⁰. W chwili podziału ojcowizny był on już mężczyzną trzydziestoletnim. Nie doczekał się do tamtej pory potom-

⁵ R. Grodecki, Dzieje polityczne Śląska do roku 1290, Historia Śląska, pod red. T. Kutrzeby, t. 1, Kraków 1920, s. 179.

⁶ K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, t. 3, Wrocław 1977, VI, nr 18.

⁷ G. Biermann, op. cit., s. 82.

⁸ Tamże, s. 83-84.

⁹ Tamże, s. 84.

¹⁰ Tamże.

stwa, mimo że był od pięciu lat żonaty. Jego pożycie małżeńskie ze starszą o ponad jedenaście lat Elżbietą, primo voto księżną legnicką Ludwikową, nie układało się dobrze i w konsekwencji spowodowało rozwód¹¹ w kilka lat później.

Książę Waclaw, zrezygnowany z powodu nieudanego życia osobistego, pozbawiony właściwej innym książętom chęci władania, w dodatku znajdujący się w kłopotach finansowych wynikłych z realizacji aktu podziału księstwa cieszyńskiego, zdecydował się sprzedać terytorium siewierskie, leżące na peryferiach jego głównych włości.

Sprzedaż księstwa nie była wówczas zdarzeniem wyjątkowym. W 1456 roku król polski, Kazimierz Jagiellończyk, zakupił od Janusza, kuzyna księcia Waclawa, księstwo oświęcimskie za 50 tys. grzywien¹², zaś Jan Olbracht nabył w 1494 roku księstwo zatorskie dla Korony za 80 tys. guldenów¹³.

Początkowo zaoferował ponoć książę Waclaw sprzedaż siewierskiej części swego władztwa Akademii Krakowskiej, ale ta nie mogła się zdobyć na tak poważny wysiłek finansowy¹⁴. Wówczas ofertę zakupu zgłosił biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, gorąco do tego namawiany przez Jana Długosza, który rozumiał historyczne związki z Koroną odłączonego politycznie Śląska¹⁵. Dzięki gospodarności wybitnego kronikarza, nadzorującego sprawy majątkowe biskupstwa krakowskiego, dysponował zresztą Oleśnicki odpowiednią ilością srebra. Jako zwolennik zakupu Siewierza naraził się Długosz na wrogość wojewody sandomierskiego Jana Głowacza Oleśnickiego, brata

¹¹ K. Jasiński, op. cit., VI, nr 24.

¹² Lehns, s. 602.

¹³ Tamże, s. 617.

¹⁴ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 4, Kraków 1842, s. 265, przypis 334.

¹⁵ M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, s. 17.

biskupa, który liczył na to, że ogromny majątek ruchomy otrzyma po Zbigniewie w spadku, a tymczasem planowany nabytek, znacznie obciążający skarbiec biskupi, miał pozostać własnością biskupstwa i kapituły krakowskiej. Miarą tej wrogości jest fakt, że jeszcze wiele lat potem, w 1467 roku, syn Jana Głowacza - Andrzej - wytoczył Długoszowi proces o sprzeniewierzenie pieniędzy biskupa Oleśnickiego. Od zarzutów uwolnił pozwanego sąd biskupi¹⁶.

Nie udało się jednak odwieść Zbigniewa Oleśnickiego od zamiaru kupna, ponieważ było to zgodne z jego planami budowy księstwa duchownego, którego początkiem miał być Siewierz, a następnie Zator, Oświęcim i Spisz¹⁷. Do aktywnych działań w tym kierunku inspirował biskupa krakowskiego przykład sąsiednich diecezji: biskup wrocławski, od czasów śmiałej uzurpacji Henryka z Wierzbna, tj. od początków XIV wieku, był jednocześnie księciem nyskootmuchowskim. Istniało także arcybiskupie księstwo łowickie, którego formalnym początkiem był przywilej księcia Ziemowita mazowieckiego z 1359 roku. Pretendujący do roli pierwszej osoby w kościele polskim biskup Oleśnicki także dążył do posiadania księstwa duchownego. Propozycja sprzedaży przez księcia Wacława praw książęcych do terytorium siewierskiego dawała szansę realizacji tych planów.

Wkrótce doszło do rozmów na temat transakcji, ale nie przebiegały one łatwo, skoro po pewnym czasie z winy biskupa zostały zerwane¹⁸. Wydaje się, że był to wybieg taktyczny ze strony Oleśnickiego, mający na celu osiągnięcie bardziej korzystnych warunków finansowych. Ostatecznie bowiem, dzie-

¹⁶ M. Wiszniewski, op. cit., s. 81 i s. 59, przypis 47.

¹⁷ E. Maleczyńska, Epoka feudalna od XIV do XVI w., Historia Śląska t. 1, cz. 2, pod red. K. Maleczyńskiego, Wrocław 1961, s. 269.

¹⁸ M. Dzieduszycki, op. cit., s. XVI-XVII i s. 171-172.

ki pozytywnemu stosunkowi obu stron do mediacji, osiągnięto porozumienie z końcem 1443 roku. Wówczas książę Wacław i jego brat Bolesław wystawili dokument, w którym oświadczyli, że pomimo zerwania rozmów z winy biskupa i kapituły krakowskiej, dlatego, że do nich powtórnie przystąpiono, wymienieni książęta darują przykrość, jakiej doznali, i będą dążyć do pomyślnego zakończenia pertraktacji¹⁹. W tej sytuacji szybko osiągnięto porozumienie.

W wystawionym 29 grudnia 1443 roku dokumencie książęta Wacław i Bolesław zrzekli się prawa wykonywania władzy książęcej na terytorium siewierskim w jakiejkolwiek formie²⁰. Sprzedaż praw książęcych uzyskiwała moc prawną po zrzeczeniu się prawa zwierzchności przez suzerena, króla czeskiego, co wymienieni bracia zobowiązali się wyjednać.

W 1289 roku książę Kazimierz bytomski, ówczesny pan Siewierza, złożył hołd lenny Wacławowi II w Pradze²¹.

W 1327 roku lennikiem Czech uznał się książę Władysław bytomski, do którego wtedy należał Siewierz²². Późniejsi właściciele terytorium siewierskiego, książęta cieszyńscy, również byli lennikami Pragi²³. Wprawdzie od początku XV wieku związki księstwa cieszyńskiego z Czechami rozluźniły się, jednakże formalna zależność pozostała.

Dnia 30 grudnia 1443 roku sporządzono umowę sprzedaży terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej za 6 tys. grzywien "z wszelkimi prawami, jakie tam dotąd księciu Wacławowi i jego potomkom przysługiwały, tj. władzą udzielną, z własną, nieograniczoną jurysdykcją, prawem panowania nad będącymi w obrębie tego terytorium lennikami, ry-

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. XIII-XIV.

²¹ Lehns, s. 413.

²² Tamże, s. 417.

²³ Tamże.

cerstwem i chłopami"²⁴. Książę Waclaw zwolnił także swoich poddanych z obowiązku posłuszeństwa wobec niego i zobligował ich do posłuszeństwa nowemu właścicielowi i panu feudalnemu, tj. biskupowi i kapitule krakowskiej. Zamek i miasto Siewierz, Czeladź, cła w Siewierzu, Czeladzi, Wareżynie i Zendku oraz wsie: Gołuchowice, Łagisza, Wojkowice, Zendek i Rzewniszów, które stanowiły bezpośrednią własność książęcą, miały odtąd przejść w ręce biskupa krakowskiego. Od chwili zakupu otrzymał również biskup i kapituła krakowska prawo do dziesięcin snopowych we wsiach: Dąbie, Gołasza, Strzyżowice, Gawszyce, Góra Siewierska, Nowa Wieś, Sączów, Myszkowice oraz pieniężnych, po 6 groszy z łana w Tapkowicach, Pyżowicach i Dobieszowicach. Książę Waclaw odstąpił także swe uprawnienia wynikające z prawa książęcego wykonywanego nad posiadłościami szlacheckimi "per certos nobiles et terrigenes ducatu praedicti teneantur et incabitentur"²⁵.

²⁴ M. Dzieduszycki, op. cit., s. 16-22, także: Lehns, s. 623-632.

²⁵ Należały do nich: Sikorka, Ujeździec "Frauczka", Ujeździec "Stafplikonis", Wojkowice Kościelne, Wareżyn, Sarnów, połowa wsi Psary, Dąbie, z wyjątkiem dwóch kmieci sędziego Gołysza, Rogoźnik, Góra Siewierska, z wyjątkiem kmieci biskupa krakowskiego, których posiadał tu jeszcze przed kupnem terytorium siewierskiego, Twardowice, Sadowice, Malinowice, Dziewki, Winowo, Kwelin, Przeczyce, Milowice, Będusz i Żeliszawice. Książę Waclaw stwierdził także, iż zamek i miasto Koziegłowy "et in certis villis tribusque ferri fabricis ad illud spectantibus videlicet": Krusin, Cynków, Wojsławice, Mysłów, Koziegłówki, Lgota, Siedlec, Smardzów, Maskowice, Tapkowice, Pyrzowice, Dobieszowice, Sulików, Mirzowice, Boguchwałowice, Chruszczobród, Małobądź, Grodziec, Grodków, połowa wsi Psary, połowa Łubianki, połowa Gawszyc, Biernacice, Żychcice, Siemonia, Sączów, Bobrowniki, Ożarowice, Korzystki, Trzebisławice i połowa Strzyżowic "per barones nobiles" posiadane, w których książę Waclaw nie wykonywał prawa książęcego, lecz które było mu tam należne, na tych samych zasadach przekazał biskupowi. M. Dzieduszycki, op. cit., s. XIX - XXV, także: Lehns, s. 632 i następn.

30 grudnia 1443 roku, tj. w dniu zakupu, wystawiono dokument określający dokładnie granice terytorium będącego przedmiotem transakcji²⁶. Najdalej na południe wysuniętym punktem granicznym było ujście Brynicy do Czarnej Przemszy. Granicę z księstwem bytomskim stanowiło koryto Brynicy od jej ujścia aż pod miejscowość Zendek. Stamtąd granica kierowała się na północ, zostawiając po wschodniej stronie Cynków, Wojsławice, Gniazdów i Siedlec, a po zachodniej Woźniki. Omijała kompleks leśny Czarny Las od zachodu, przecinała bieg rzeki Koziegłówki i Lipnikiem biegła aż do Warty. Następnie pokrywała się z korytem Warty, kierując się ku jej źródłom. Pod wsią Ciszkówki oddzielała się od rzeki i prowadziła pod Kuźnice Piwońskie. Między Chruszczobrodem a Wiesiółką przecinała Mitręgę, a na zachód od miejscowości Tucznobaba pod Olkuszem, łączyła się z korytem Trzebyczki. Na południowym wschodzie linię graniczną wyznaczała Czarna Przemsza, aż do ujścia do niej Brynicy. Obszar objęty tymi granicami liczył ok. 510 km² i znajdowały się na nim trzy miasta i sześćdziesiąt wsi.

Te akty nie zamknęły, jak należałoby przypuszczać, formalnej strony transakcji. Wystawiono jeszcze oprócz nich kilka interesujących dokumentów dotyczących tej kwestii.

30 grudnia 1443 roku książę Wacław, z najmłodszym bratem, Bolesławem, potwierdzili biskupowi krakowskiemu prawo posiadania terytorium siewierskiego i zobowiązali się udzielić mu wszelkiej pomocy, jeśliby doznał od kogokolwiek przykrości lub naraził się na straty w związku z zakupem Siewierza²⁷. Osobny dokument akceptujący sprzedaż wystawiła księżna Ofka, matka Wacława²⁸. Sygnatariuszami aktu zakupu byli także mieszczanie Bielska, siedziby księcia Wacława²⁹.

²⁶ M. Dzieduszycki, op. cit., s. XIV-XVI.

²⁷ Tamże, s. XXVI-XXVII.

²⁸ Tamże, s. XXII-XXIV.

²⁹ Tamże, s. XXIV-XXVI.

1 stycznia 1444 roku Jan Długosz wypłacił na zamku w Lipowcu w imieniu biskupa i kapituły krakowskiej 2 tys. grzywien na ręce przedstawicieli księcia Wacława: Mateusza Kornicza z Blandowa i Mikołaja Czystka z Zameticz, co stanowiło ostatnią ratę za terytorium siewierskie³⁰.

Wypłacenie określonej w umowie kupna Siewierza sumy oraz staranne zabezpieczenie prawne transakcji nie uchroniło jednak biskupa od trudności, na jakie natrafił przy faktycznym przejmowaniu nowego nabytku. Duszący się w swych miniaturowych państewkach książęta śląscy liczyli na spadek po bezdzietnym Wacławie i trudno im było zaakceptować decyzję sprzedaży Siewierza.

Pierwszy zbuntował się książę Mikołaj raciborski³¹. Urządził on najazd na ziemię siewierską, a następnie zajął ją. Zbigniew Oleśnicki wymógł wówczas obronę swej własności na rządzących Polską pod nieobecność króla dostojnikach. Wysłano w tym celu do Siewierza oddział wojska pod dowództwem podkomorzego krakowskiego Piotra Szafranca³². W czasie działań wojskowych Piotr Szafraniec przekroczył nieznacznie granice księstwa opolskiego, co wywołało ostry protest ze strony księcia Bolesława, który zażądał wynagrodzenia szkód materialnych. Przysłane z Korony wojsko nie zdołało jednak wyprzedzić księcia Mikołaja raciborskiego z Siewierza. Próbowano więc dojść z nim do porozumienia.

1 kwietnia i 25 maja 1444 roku miały miejsce w Skawinie dwa zjazdy księcia Mikołaja z przedstawicielami biskupa³³. Zawarto wtedy rozejm na jeden rok, ale sporna ziemia

³⁰ Tamże, s. XXVII-XXVIII.

³¹ Jan Długosz, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*, wyd. A. Przeździecki, t. 4, Kraków 1869, s. 641.

³² Tamże.

³³ Tamże.

pozostała w rękach najeźdźcy, który dopiero w 1445 roku zgodził się na warunki pokoju zawartego ze Zbigniewem Oleśnickim w Głogowie i wycofał się z Siewierza³⁴. Ostateczne porozumienie osiągnięto 27 lutego 1447 roku w Krakowie, dokąd przybyli wówczas książęta Mikołaj i Wacław raciborscy, Bolko cieszyński i posłowie książąt oświęcimskich. Stronę polską reprezentowali: biskup Zbigniew Oleśnicki, kasztelan krakowski Jan z Czyżowa i wojewoda krakowski Jan Tęczyński³⁵.

Zawarty wtedy pokój nie oznaczał wszakże końca walk o Siewierz. W połowie października 1450 roku niespodziewanie najechał bowiem na terytorium siewierskie książę Przemysław toszecki³⁶. Zdaniem Długosza namawiał go do tego kroku skłócony z panami małopolskimi Piotr Szafraniec, który wcześniej, na polecenie Rady Królewskiej, bronił Siewierza. Książę Przemysław obległ wtedy gród w Siewierzu, lecz nie udało mu się go zdobyć. Pojedyncze jego oddziały wyprawiały się spod oblężonego grodu do okolicznych wsi rabując je i pustosząc. Odwetowe najazdy wojsk nadwornych biskupa i szlachty siewierskiej oburzonej metodami stosowanymi przez księcia Przemysława "po wielokroć nawiedzały okolice Toszka" i zmusiły go w ten sposób do zaniechania oblegania Siewierza. Książę toszecki musiał się wówczas ukorzyć i wyrównać straty, jakie wyrządził biskupowi i kapitule krakowskiej.

Dwa lata później, w 1452 roku, wkroczył zbrojnie na terytorium siewierskie książę Bolesław opolski na czele zaciężnych Czechów i Morawian, żądając wynagrodzenia szkód, jakie poniósł jeszcze w 1444 roku przez wojska Piotra Szafranca³⁷.

³⁴ Tamże, t. 5, s. 11.

³⁵ Tamże, s. 29.

³⁶ Tamże, s. 74.

³⁷ Tamże, s. 105.

Tymczasem książę Władysław cieszyński, brat Wacława, oraz zaprzyjaźniony z biskupem krakowskim Konrad oleśnicki zaoferowali królowi polskiemu pomoc przeciwko księciu Opola. Do walk jednak nie doszło - zawarto rozejm na jeden rok - i w tym czasie miano sobie wzajemnie wynagrodzić szkody³⁸.

Zakończyły się wtedy walki zbrojne o terytorium siewierskie, jednakże prawne usankcjonowanie władzy biskupa krakowskiego pozostało nadal kwestią otwartą. Książę Wacław nie wywiązał się bowiem z podjętego wobec biskupa Oleśnickiego zobowiązania i nie uzyskał zrzeczenia się praw zwierzchnich nad terytorium siewierskim przez króla czeskiego, swego pana lennego. Starania zmierzające do osiągnięcia tego celu przejął król polski. W 1460 roku doszło na zjeździe w Bytomiu do rozmów polsko-czeskich, które uwieńczono pokojem zawartym dwa lata później w Głogowie między Jerzym z Podiebrada, a Kazimierzem Jagiellończykiem. Na jego mocy król czeski rzekł się praw zwierzchnich wobec Siewierza, Oświęcimia i Zatora³⁹. Zrzeczenie to potwierdził w 1474 roku król Władysław Jagiellończyk⁴⁰.

Odtąd suwerennym władcą terytorium siewierskiego stał się biskup krakowski. W akcie zakupu Siewierza przez biskupa Oleśnickiego należy szukać początków kształtowania się księstwa siewierskiego. Brak bowiem podstaw źródłowych dla stwierdzeń spotykanych w literaturze historycznej, według których księstwo siewierskie istniało przed 1443 rokiem⁴¹.

³⁸ Tamże, s. 108.

³⁹ Tamże, s. 281-282 i s. 323.

⁴⁰ G. Biermann, op. cit., s. 85.

⁴¹ M. Dzieduszycki próbował doszukiwać się początków jego funkcjonowania już w XIV w. (s. 162-163). Swoją tezę oparł on na osiemnastowiecznym, anonimowym piśmie ulotnym, mającym potwierdzić prawa biskupów krakowskich do władzy w Siewierzu. Wynikało z niego, że już w 1341 roku król Kazimierz Wielki, w pewnym akcie rozgraniczenia wydanym w Lelowie, nazwał Siewierz księstwem. Druk ów powstał jednak w krę-

Tytuł "dux terrae Severiensis", jaki przybrał książę Wacław w dokumencie sprzedaży, jest wyjątkowy i nie występuje w innych jego dokumentach. Jego użycie było celowym zaznaczeniem posiadania praw książęcych do terytorium siewierskiego, które stanowiło przecież przedmiot transakcji.

Do czasu sprzedaży terytorium siewierskie nie funkcjonowało samodzielnie, było zawsze częścią większego organizmu państwowego. Nie nosiło też miana księstwa.

Mikołaj Dębski, "iudex terrae et districtus (!) Severiensis", wystawiając w 1452 roku akt rozgraniczenia między Siewierzem a Sulikowem umieścił przed nazwiskiem Oleśnickiego tytuł "Dominus terrae Severiensis"⁴². Gdyby istniały ku temu jakiegokolwiek podstawy, to mianowany przez biskupa sędzia nie omieszkałby obdarzyć go w tym dokumencie tytułem książęcym.

Zrzeczenie się praw zwierzchnich do Siewierza przez króla czeskiego otwarło nowy etap dążeń do podniesienia zakupionego terytorium do rangi księstwa. Biskupi krakowscy, świadomi faktycznego statusu prawnego Siewierza, nie używa-

gach kościelnych dla uzasadnienia interesów biskupów krakowskich w Siewierzu, co jego wartość merytoryczną czyni wątpliwą (zob.: H. Polaczkówna, Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442-1790, Lwów 1913, s. 46-56). Nawet gdyby istniał wspomniany dokument z 1341 roku (zachowane w Bibliotece Czartoryskich jedno z takich pism - Słowo o Xięstwie Siewierskim i Baronacie Kozięgłowskim, rkps IV 942, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie - nic o nim nie wspomina), to sporadyczna i wyjątkowa informacja nie daje podstaw do przesunięcia daty genezy księstwa siewierskiego do XIV wieku.

Z mylnymi informacjami na temat genezy tego księstwa spotykamy się w licznych współczesnych publikacjach. Wspomnijmy tylko: Miasta polskie w Tysiącleciu, opr. zbior., t. 1, Wrocław 1965, s. 467; J. Konieczny, E. Kopeć, Pod rządami Piastów, Cieszyn. Pod red. J. Chlebowczyka, Katowice 1973; K. Popiołek, Historia Śląska, Katowice 1972, genealogia Piastów cieszyńskich i oświęcimskich poza tekstem.

⁴² M. Dzieduszycki, op. cit., s. XXVIII-XXX.

li tytułu książęcego. Dopiero Jan Rzeszowski, piąty po Oleśnickim biskup krakowski, w 1484 roku, w dokumencie zatwierdzającym ugodę między Stanisławem z Rudy a Krystynem z Koziegłów użył po raz pierwszy tytułatury "Episcopus Cracoviensis Dominusque et Princeps Ducatus Severiensis"⁴³. Bezpośredni następcy Jana Rzeszowskiego używali tytułu księcia siewierskiego nieregularnie. Jeszcze w 1518 roku książę cieszyński Kazimierz wystąpił z pretensjami do Siewierza, który niegdyś należał do jego przodków⁴⁴. Jednakże w tym czasie władza biskupia w tym mieście była już ustabilizowana. Król Zygmunt Stary rozsądził spór na korzyść biskupa krakowskiego Jana Konarskiego⁴⁵. Piotr Tomicki tytułował się już księciem siewierskim regularnie⁴⁶. W okresie jego rządów proces formowania się duchownego księstwa siewierskiego dobiegł końca.

Zakup Siewierza przez biskupstwo krakowskie dał szansę wzrostu jego znaczenia przez podniesienie do rangi księstwa, stworzył także warunki dla rozwoju specyficznych stosunków społecznych na tym terenie. Biskup krakowski osiągnął tytuł książęcy. Korzyści dla Polski wynikające z tej transakcji rozumiał już Kazimierz Jagiellończyk, podejmując starania o zrzeczenie się przez królów czeskich praw zwierzchnich do Siewierza. Biskup krakowski, suwerenny władca w Siewierzu, był jednocześnie poddanym polskim, co de facto oznaczało przynależność biskupiego księstwa do Korony, choć regulacja prawna tego stanu miała miejsce dopiero w 1790 roku⁴⁷.

⁴³ Tamże, s. 177 i przypis 268.

⁴⁴ Lehns, s. 637.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Potwierdza to M. Dzieduszycki (op. cit., s. 177), choć nie wiąże tego faktu z genezą księstwa siewierskiego.

⁴⁷ H. Polaczkówna, op. cit., s. 55-56.